# goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
1 września 1943
Nr. 651
Cena w Wilnie 5 fen.


# Zatopiono 34.000 TRB., 1 kontrtorpedowiec i 4 żaglowce transportowe



**Dalszy ciąg zaciętych walk na froncie wschodnim. — Rozbito 91 czołgów sowieckich. — Zestrzelono 25 brytyjskich bombowców podczas ataku terrorystycznego**

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 31 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nieprzyjaciel kontynuował również wczoraj z niezmniejszoną gwałtownością swoje ataki na południowy i środkowy odcinek frontu wschodniego. Zacięte walki są jeszcze w toku. Rozbito 91 sowieckich czołgów.

Na obszarze morza na zachód od Taganrogu lekkie niemieckie morskie siły zbrojne zatopiły 2 z 6-ciu nieprzyjacielskich kanonierek motorowych, zestrzeliły 2 bombowce i wzięły jeńców.

W walkach ostatnich tygodni na froncie rzeki Mius szczególnie się odznaczył trzeci batalion pułku grenadierów 70 pod dowództwem nadporucznika Kecht.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły ponowny atak dzienny na port Augusta i w niespodzianym ataku z niskiego lotu uszkodziły ciężko nieprzyjacielski transportowiec i łódź desantową. W walkach powietrznych zniszczono przy tym jeden Spitfire. Niemieckie myśliwce zestrzeliły w rejonie Neapolu z zespołu 60-ciu atakujących nieprzyjacielskich samolotów 26.

Nad Atlantykiem niemieckie dalekobieżne myśliwce strąciły brytyjski duży wodnopłatowiec.

Silne nieprzyjacielskie oddziały lotnicze zaatakowały ubiegłej nocy obszar zachodnich Niemiec, szczególnie miasta Monachium—Gladbach i Rheydt. Zniszczenia i straty wśród ludności są znaczne. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły według dotychczas przedstawionych meldunków 25 z pośród atakujących brytyjskich bombowców.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Morzu Śródziemnym i na obszarach krańcowych Atlantyku 5 statków o pojemności 34.000 TRB, jeden kontrtorpedowiec i 4 żaglowce transportowe. Dalej storpedowały statek-cysternę o pojemności 10.000 TRB i zestrzeliły nad Atlantykiem 4 nieprzyjacielskie samoloty. Na Morzu Czarnym łodzie podwodne zniszczyły dwa sowieckie statki strażnicze i jeden holownik morski z trzema jednostkami komunikacyjnymi.

## KONDOLENCJE WODZA NIEMIEC i rządu Rzeszy w Berlinie w związku ze zgonem króla Borysa

**BERLIN. (DNB). W związku ze zgonem Jego Królewskiej Mości króla Borysa Wódz Niemiec wyraził swe kondolencje przez ministra państwowego i szefa kancelarii prezydium dr. Meissner'a królewskiemu posłowi bułgarskiemu Sagaroff'owi.**

**Na polecenie ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop'a udał się sekretarz państwa von Steengracht do bułgarskiego poselstwa i powiadomił uczęstnictwo w kondolencji rządu Rzeszy.**

**Kancelaria prezydium, kancelaria Rzeszy, urząd spraw zagranicznych i parlament Rzeszy wywiesiły flagi do połowy masztu.**

## Przyczyny zgonu króla Borysa

**SOFIA. (DNB). Ogłoszony przez bułgarskie ministerstwo sprawiedliwości w związku ze śmiercią Króla Borysa III-go akt pośmiertny opiewa: „Śmierć nastąpiła wskutek skrzepu w lewej arterii sercowej, obustronnego zapalenia płuc oraz rozdęcia płuc i mózgu".**

## Przepisy konstytucji bułgarskiej o ustanowieniu regencji

**SOFIA. (DNB). Prasa bułgarska ogłasza artykuły konstytucji bułgarskiej, regulujące następstwo tronu i regencję.**

**Artykuł 26. Jeśli na tron wstępuje król przed osiągnięciem pełnoletności, to do czasu jego pełnolecia ustanawia się regencję i opiekę.**

**Artykuł 27. Regencja składa się z trzech regentów, których wybiera wielkie Sobranje.**

**Artykuł 28. Car za swego życia może wybrać trzech regentów, o ile następca tronu jest niepełnoletni. Na to jednak jest wymagana zgoda i zezwolenie wielkiego Sobranja.**

**Artykuł 29. Członkami regencji mogą być prezes rady ministrów i członkowie sądu najwyższego lub też osoby, które te godności piastowały i nie dopuściły się żadnych przewinień z ich strony.**

**Artykuł 32. Wychowanie małoletniego cara, jak i zarząd dobrami przekazuje się królowej-wdowie i opiekunom. Ci ostatni zostają mianowani przez radę ministrów w porozumieniu z królową.**

**Artykuł 33. Członkowie regencji nie mogą być także i opiekunami młodego cara.**

## Proklamacja bułgarskiego prezesa rady ministrów

**SOFIA. W niedzielę o godz. 20 prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, prof. Filoff odczytał następującą proklamację:**

**„Jego Królewska Mość, król Borys III, który zjednoczył naród zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie dziś, 28 sierpnia 1943 roku o godz. 16.22 w otoczeniu swej rodziny. Głęboki jest ból Bułgarii i narodu bułgarskiego. Wszyscy mamy święty obowiązek wypełnić jego testament i kroczyć zgodnie i bez zboczeń po wyznaczonej przez niego drodze". Proklamacja była podpisana przez prezydenta ministrów i członków gabinetu.**

## Naród bułgarski przy katafalku swego zmarłego króla

**SOFIA. (DNB). W nocy śmiertelne szczątki króla Borysa zostały przeniesione do katedry Aleksandra Newskiego, gdzie złożone zostały pod wielką kopułą na ozdobionym królewskim sztandarem katafalku wśród kwiatów. Straż honorowa trzymała wartę. Chorągwie wszystkich pułków sofijskich z czarną krepą stały koło grobu króla. Przed trumną leżały duże wieńce z barwami Bułgarii.**

**Od godziny piątej przybyli ludzie z różnych warstw narodu, przede wszystkim prości mieszczanie i włościanie w strojach ludowych, z kwiatami i świecami do swego zmarłego króla. Załzawione oczy żegnały go, a jego osobistość i jego dzieło, zjednoczenie wszystkich Bułgarów, głęboko zakorzeniło się w ich sercach.**

## Życiorys króla Borysa

**Król Borys III urodził się dn. 30 stycznia 1894 r. w Sofii. Jako następca tronu do dziesiątego roku życia przeszedł zwykły program bułgarskiej szkoły ludowej. W 12 rocznicę urodzin został następca tronu mianowany porucznikiem wojska bułgarskiego. W 18 roku życia był on pełnoletnim. Książę otrzymał rangę kapitana i wstąpił do wojska bułgarskiego. W wojnie bałkańskiej z 1912 i 1913 roku, jak również w pierwszej wojnie światowej, brał on aktywny udział na wszystkich frontach.**

**Po 12 latach panowania na tronie król Borys III ożenił się z córką włoskiej pary królewskiej, księżniczką Giovanną z Sabaudii, która otrzymała imię Joanny. Dn. 13 stycznia 1933 r. urodziła się księżniczka Maria Luisa, dnia 16 czerwca 1937 r. następca tronu Szymon, książę Tirnovo.**

**(„W. Z.")**

## Włoski komunikat wojenny

**RZYM. 30. 8. (DNB). Włoskie zespoły lotnictwa i niemieckie samoloty bojowe atakowały port Augusta. Trafiono cztery jednostki morskie o łącznej pojemności 21.000 TRB. Jeden statek-cysterna o tonażu 8.000 TRB. został trafiony bombą i eksplodował, inny statek-cysterna również o tonażu 8.000 TRB. zapalił się.**

**W zachodniej części Morza Śródziemnego niemieckie samoloty atakowały nieprzyjacielski konwój, przy czym jeden pancernik i jeden krążownik zostały uszkodzone.**

**Silne nieprzyjacielskie zespoły lotnictwa przeprowadziły atak na miasto Orte, okolice Neapolu, na prowincję Salerno i na Catanzaro gdzie wyrządziły znaczne szkody. Siedem samolotów zestrzeliły włoskie myśliwce, dwa zaś niemieckie. Jeden samolot typu Spitfire zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą, płonąc spadł na ziecię.**

## Stan wyjątkowy w Danii

**KOPENHAGA. Głównodowodzący niemieckimi oddziałami w Danii ogłosił w związku z zabezpieczeniem europejskich wybrzeży stan wyjątkowy. Powzięcie tych środków stało się konieczne, ponieważ nieodpowiedzialni nieprzyjacielscy podżegacze i wzmożona działalność agentów doprowadzili w ostatnich czasach do aktów sabotażu i innych zaburzeń. Przy powzięciu niezwłocznych, koniecznych środków zatroszczono się o to, ażeby podczas ich przeprowadzania nie mogły powstać żadne tarcia i żeby więcej nigdy nie doszło do godnych uwagi wypadków.**

**(„W. Z.")**

—ooo—

## „Ogromny opór" podczas ataku terrorystycznego na Norymbergę

### Okrężne przyznanie się do strat

**BUENOS AIRES. (DNB). Dziennik poranny „Nacional" przedrukowuje sprawozdanie londyńskie gazety „New York Times", w którym to sprawozdaniu dla wyjaśnienia wysokich strat w bombowcach stwierdza się, że brytyjscy i amerykańscy lotnicy natrafili podczas ostatniego ataku terrorystycznego na Norymbergę na „ogromny opór". „Potężne roje" myśliwców wystartowały od razu, gdy anglo - amerykańskie bombowce zbliżyły się do wybrzeży Europy. Wywiązała się „najbardziej zacięta i największa bitwa powietrzna w tej wojnie". Brytyjskie ministerstwo lotnictwa potwierdziło, że liczba myśliwców niemieckich była „niesłychanie wielka"**

—ooo—

## „W Palestynie wrze"

### Świadectwo angielskie

**SZTOKHOLM. (DNB). Korespondent specjalny gazety „News Chronicle" pisze w związku z sytuacją w Palestynie: „W Palestynie wrze. Żydzi i Arabowie są uzbrojeni i obydwie strony przygotowują się do uderzenia na siebie. Sprawę komplikuje jeszcze fakt, że więcej Arabów gotowych jest do chwycenia za broń przeciwko władzom brytyjskim, jeśli rząd brytyjski nie zamknie bram żydowskiej imigracji do Palestyny".**

# W 4-tą rocznicę wybuchu wojny polsko-niemieckiej

Mamy dziś smutną dla nas rocznicę wybuchu wojny polsko-niemieckiej. W piękny słoneczny poranek 1-go września 1939 roku byliśmy zaalarmowani wiadomością, że na naszych granicach zachodnich grają już armaty i że konflikt przeszedł już w stan otwartej wojny. Nastąpiło to dla niektórych z nas dość nieoczekiwanie, chociaż po przyjęciu przez rząd polski angielskich gwarancji powinno było dla wszystkich być jasne, że nastąpi to z nieuniknioną pewnością wskutek takiej polityki. Wielu z nas żywiło nadzieję, że może ten konflikt uda się jeszcze załagodzić drogą pokojową albo też odwlecze jeszcze na dłuższy przeciąg czasu. Były to złudzenia.

Nie myśleliśmy też, że ta wojna, skoro już wybuchła, tak prędko się skończy i tak tragiczne dla narodu polskiego pociągnie za sobą skutki. Liczyliśmy bowiem nie tylko na skuteczniejszy opór naszej własnej armii, ale przede wszystkim na natychmiastową pomoc całej wielkiej potęgi morskiej i lotniczej Anglii oraz szeroko przedtem przez Anglików i Amerykanów rozreklamowanej jako „najlepszej i najpotężniejszej w świecie" armii francuskiej. Tymczasem Anglicy, chociaż i skwapliwie wypowiedzieli Niemcom wojnę rzekomo w obronie Polski, to jednak przez cały czas trwania wojny polsko-niemieckiej nie przysłali do Polski ani jednego okrętu wojennego i ani jednego samolotu, a natomiast ograniczyli swą „pomoc" do rozrzucania z samolotów nad terenem Niemiec naiwnych ulotek. A ta „najlepsza i najpotężniejsza w świecie" armia francuska nawet i wtedy, gdy główne siły Niemiec były związane w walce z armią polską, nie była w stanie zdobyć nawet miasta niemieckiego Saarbrücken.

Potem nastąpiło uderzenie Polski w plecy ze strony bolszewików. Był to również skutek tej fatalnej polityki złudzeń, uprawianej przez rząd niefortunnego następcy marszałka Piłsudskiego, który liczył na to, że bolszewicy nas nie zaczepią. I ta polityka złudzeń zapuściła w społeczeństwie polskim tak głębokie korzenie i miała następnie tak fatalne skutki, że nawet — jak czytaliśmy w zamieszczonych w „Gońcu Codziennym" felietonach: „Droga do katyńskiego lasu" — ówczesny dowódca obrony Lwowa, gen. Langer, gdy już nie widział innego wyjścia jak tylko kapitulację, wolał się poddać bolszewikom, co zaprowadziło jego oficerów do Katynia, niż złożyć broń Niemcom, u których wzięci do niewoli oficerowie polscy żyją i, jak z nadsyłanych listów wynika, znajdują się w możliwie kulturalnych warunkach.

Ale nawet po upadku państwa polskiego wojna potoczyła się i jeszcze toczy się dalej. Jednakże teraz na podstawie wydarzeń, jakie nastąpiły w przeciągu tych czterech lat, oceniając sytuację trzeźwo i bez dalszych złudzeń, musimy dojść do wniosku, że w gruncie rzeczy nie chodziło tu o Gdańsk albo nawet Pomorze, ale raczej Polska była tylko pionkiem na szachownicy gry światowych potęg i pierwsza padła tej rozgrywki ofiarą.

Jedną z tych światowych potęg to międzynarodowe żydostwo i jego żądza panowania nad światem za pomocą złota lub też przez uczynienie z narodów chrześcijańskich swoich niewolników za pomocą terroru.

Cofnijmy się spojrzeniem jeszcze dalej wstecz. Gdy po pierwszej wojnie światowej życie gospodarcze Niemiec znajdowało się w chaosie, gdy były miliony bezrobotnych i jeszcze do tego raz po raz wybuchały strajki, to żydowscy giełdziarze z Londynu i Nowego Jorku nawet proponowali Niemcom pożyczki, żeby tylko Niemcy utrzymały się przy parytecie złota, a oni z tego chaosu mogli dalej ciągnąć lichwiarskie zyski. Ale kiedy nastał w Niemczech narodowy socjalizm, którego nowy system polityki gospodarczej wykazał, że można także bez pomocy złota zwalczyć bezrobocie, doprowadzić przemysł do wielkiego rozkwitu i podnieść zbrojenia armii do niebywałej potęgi, a do tego jeszcze bez wahania wypowiedzieć walkę żydostwu, wtedy w obozie judy zapanowała konsternacja i zrodziła się myśl doprowadzenia do nowej wojny światowej. Przecież nawet niedawno oświadczył, zależny od wpływów żydowskich bankierów z Wallsteet, amerykański prezydent Roosevelt, że już trzy lata przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej zaczął przygotowywać się do wojny. Z drugiej strony rozpoczęli zbrojenia na olbrzymią skalę żydzi moskiewscy, zawdzięczając swym wpływom, jakie mają w Kremlu. Hasłem do tych zbrojeń bolszewickich była również walka z narodowym socjalizmem oraz ze spokrewnionym z nim ideowo włoskim faszyzmem, które przyniosły ich narodom wyzwolenie od gospodarczych wpływów żydowskich.

Należy sobie też przypomnieć, że ówczesny premier angielski Chamberlain, zapewnie nie bez podszeptów z Wallstreet i z City, ofiarowywał gwarancje angielskie nie tylko Polsce, ale i innym państwom, żeby tylko wciągnąć w tę wojnę w gruncie rzeczy o panowanie żydowskie nad światem jak najwięcej narodów.

Z drugiej strony Wódz Niemiec Adolf Hitler, gdy poczuł się już dostatecznie silnym i przewidując, że ten zapowiedziany już w jego książce „Mein Kampf" moment nieubłaganej walki z żydostwem i bolszewizmem się zbliża, postanowił ze swojej strony pierwszy uderzyć zanim jeszcze bolszewicy i tak zwane wielkie demokracje zdążą swoje zbrojenia zakończyć, przy czym zdaje się było mu obojętne czy to uderzenie nastąpi na wschód czy na zachód.

Polska miała wtedy do wyboru dwie drogi: albo połączyć się

(Dokończenie na str. 2-ej).

# Bolszewicy pracują wspólnie z Brytyjczykami

## Przykładem tego «instytut wiedzy żydowskiej» w Estonii

(I. D.). Przy uniwersytecie estońskim w Dorpacie istniał szereg katedr, które nie były utrzymywane przez uniwersytet. I tak była tam katedra języka i kultury włoskiej, katedra węgierska wraz z węgierskim instytutem naukowym, katedra szwedzka, katedra języka i kultury niemieckiej i inne; wszystkie one finansowane były przez odpowiednie państwa. Od roku 1937 istniała przy uniwersytecie dorpackim również katedra „wiedzy żydowskiej" z odpowiednim „instytutem". Specjalnie w tym celu założone towarzystwo finansowało tę instytucję.

W przeciwieństwie do wymienionych wyżej katedr nie ograniczył jednak „instytut żydowski" sfery swego działania do Estonii i estońskiej młodzieży akademickiej. Dla „Instytutu wiedzy żydowskiej" była Estonia jedynie wygodnym azylem, a uniwersytet dorpacki stanowił jedynie szyld ochronny, poza którym można było dobrze pracować dla interesów międzynarodowego żydostwa. Uniwersytet od samego początku sprzeciwiał się założeniu tego „instytutu"; miał on bowiem swoją nazwą pokrywać działalność wspomnianego instytutu i autoryzować stopnie naukowe, nie mając dostatecznej możliwości wnikania w prace instytutu. Mimo tego wyraźnie odmownego stanowiska został „instytut żydowski" przyłączony do uniwersytetu dorpackiego. Powiadano, że rząd zwrócił się do uniwersytete z tym, by ową „placówkę badawczą" zorganizować jako instytut uniwersytetu dorpackiego. Oczywiście, że rząd nie interweniował z własnej inicjatywy. Prawdziwie zainteresowani przebywali zaiste w Londynie, skąd też płynęła przeważna część funduszów na utrzymanie „instytutu".

Na siedzibę tej żydowskiej centrali wybrano Estonię i uniwersytet w neutralnym kraju stwarzał dogodne ramy dla tego rodzaju międzynarodowej organizacji, z drugiej zaś strony Estonia była dla żydów wschodnio-europejskich państw krajem dogodnie położonym, gdzie można było tanio żyć. Wśród wyłącznie żydowskich słuchaczy (jeśli pominąć niewielu estońskich teologów, którzy ze względu na zainteresowanie starym testamentem uczęszczali na pewne wykłady) znajdowali się od samego początku studenci nie tylko z Estonii, lecz także z Łotwy, Litwy i Polski, którzy zapisywali się w uniwersytecie dorpackim nie dla jego dobrej sławy, lecz jedynie z powodu „instytutu żydowskiego" (w którym poza tym wykładano po żydowsku!). Instytut ten zorganizowany został też wyraźnie dla żydów ze wspomnianych państw.

Pod kierownictwem nadzwyczaj pracowitego dr. L. Gulkowicza, „profesora wiedzy żydowskiej" (był on doktorem uniwersytetu w Lipsku i emigrantem z Niemiec), rozwinął „instytut" ożywioną działalność. Odczyty, seminaria i cały szereg publikacyj, najczęściej w języku niemieckim i angielskim, świadczyło o tym, że nowy wydział „wiedzy żydowskiej" na uniwersytecie dorpackim znalazł w Gulkowiczu godnego reprezentanta. Urzędowym przedmiotem „wiedzy żydowskiej" była religia, filozofia i kultura żydowska. Odczyty o talmudzie, o kabale, o żydowskich filozofach w średniowieczu, o chasydyźmie, o Maimonidesie, Spinozie i innych, urozmaicane były odczytywaniem różnych tekstów i ćwiczeniami. Publikacje ukazywały się zarówno w wydawnictwach uniwersytetu jak również w formie oddzielnych druków i książek. Później drukowano w Dorpacie również prace, które ukazywały się jako wydawnictwa nakładowe angielskie i amerykańskie — „instytut żydowski" przejmował ich druk, przy czym nie małą rolę odgrywały nie duże koszta druku w Estonii.

Już z ożywionej działalności wydawniczej można zrozumieć, że wspomnianemu „instytutowi" przypisywano większe znaczenie. Szereg studentów żydowskich pracował nad „pracami naukowymi", niektórzy z nich otrzymali już stopnie naukowe — estońskiego uniwersytetu w Dorpacie! — za prace, które aprobował kierownik „instytutu" i kilku miejscowych profesorów teologii. Ta dziwna, chociażby bierna współpraca luterańskich teologów z „instytutem wiedzy żydowskiej" przerwana została nagle w lecie 1940, kiedy po zajęciu kraju przez Sowiety usunięto wydział teologiczny. „Żydowski instytut" otoczony został natychmiast szczególną życzliwością bolszewików.

I tak w czasie panowania sowieckiego, aczkolwiek wszelkie handlowe i osobiste kontakty obywateli estońskich z zagranicą musiały być przerwane, „instytut" drukował kilka książek dla żydowskich nakładców w Stanach Zjednoczonych, w tej liczbie drogie bibliofilskie wydania.

Tak samo charakterystyczne, jak życzliwość bolszewików względem tego „instytutu", były też źródła materialnego utrzymana wystarcza dla charakteryraz inne jego kontakty z Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Do mecenasów instytutu należą obok kilku bogatych żydów estońskich przede wszystkim żydzi w Anglii, a także w Ameryce. Zupełnie wyjątkowe zasługi koło założenia „instytutu" położył Mr. Paul Goodman w Londynie, którego instytut uczcił wspaniałym adresem w języku hebrajskim i łacińskim. Samo nazwisko Goodman wystarcza dla charakterystyki celów omawianego instytutu: jest to jedna z najpotężniejszych figur londyńskiego żydostwa, członek „Council of Jewish for Palestine", prezes „Political Committee" i „Zionist Federation" oraz były prezes pierwszej loży międzynarodowej Bnui Brith w Anglii.

# Dlaczego Związek Sowiecki nie brał udziału w konferencji w Quebeck

LIZBONA. (DNB). Fakt że Związek Sowiecki nie brał udziału w konferencjach w Quebeck, komentuje gazeta „Voz" tym, że Związek Sowiecki wzbraniał się wziąć w tej konferencji udział. Nie oznacza to niczego innego, podkreśla dziennik, jak tylko to, że Związek Sowiecki postanowił nie być związanym z problemamt powojennymi. Po wojnie chce mieć Stalin wolne ręce, nie będzie przez nikogo skrępowany, i nie przyjmie żadnych zobowiązań wobec innych. Dlatego też nie przybyła Rosja Sowiecka na konferencję do Quebeck'u i nie weźmie również udziału na innych konferencjach. Jeśli Moskwa będzie miała wolne ręce, to wszystkie małe narody muszą obawiać się o swą niezależność. Na zakończenie stwierdza gazeta, że carski imperializm przeżywa swe odrodzenie przez Związek Sowiecki i zagraża wszystkim narodom środkowej Europy.

# Kobiety! Wasza praca w Rzeszy chroni wasze dzieci przed czerwonym widmem

# W 4-tą rocznicę wybuchu wojny polsko-niemieckiej

(Dokończenie ze str. 1-ej).

z Niemcami i przystąpić do walki przeciw bolszewikom i tak zwanym wielkim demokracjom, a w takim razie obraz frontów i nasza sytuacja ukształtowałaby się zupełnie inaczej, czy też pójść przeciw Niemcom.

Marszałek Józef Piłsudski, przewidując, że taki moment nadejść musi, zawarł już w roku 1934 porozumienie z Wodzem Niemiec, Adolfem Hitlerem, i gdyby on żył zapewnie nie doszłoby do wojny polsko-niemieckiej. Jego następcy natomiast woleli wybrać gwarancje angielskie.

Ile zaś te gwarancje są warte, mieliśmy możność przekonać się na dotychczasowym przebiegu wydarzeń, a ostatnim, najwymowniejszym tego dowodem jest tragiczny zgon gen. Sikorskiego, jak również głosy prasy angielskiej i amerykańskiej, obiecującej powojenną Europę wydać na łup bolszewikom.

I teraz po 4 latach tak ciężkich doświadczeń powinniśmy sobie tym bardziej jasno sobie uświadomić, czy chcemy dalej się łudzić, czy też patrząc na rzeczy trzeźwo, pomagać Niemcom w ich walce z bolszewikami.

# Frazesy i nietakty

## Prezydent Stanów Zjednoczonych przed kanadyjskim parlamentem

BERLIN. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przemawiał przed kanadyjskim parlamentem w Ottawie, dokąd przybył z Quebec. Nie jest to w każdym razie wypadek codzienny, by naczelnik państwa przemawiał przed przedstawicielstwem parlamentarnym sąsiedniego kraju. Roosevelt skorzystał z rzadkiej okazji, by wypowiedzieć kilka ze swoich szeroko znanych już nietaktów pod adresem Anglii. Przedstawił on obrady w Quebec, a z tego przedstawienia musiało zrodzić się wrażenie, jakoby tam działali jedynie Amerykanie i Kanadyjczycy i jak gdyby dzielny „gentleman" mister Churchill, premier Wielkiej Brytanii — jak to wyraźnie podkreślił Roosevelt — uczestniczył we wspomnianych obradach, żeby się tak wyrazić, jedynie w charakterze gościa. Roosevelt chciał zaiste wyrazić przez to, że może on uznawać Churchilla jedynie za premiera Anglii, w żadnym zaś wypadku za szefa brytyjskiego imperium. Lecz na tym nie koniec: Czyniąc z Churchilla tolerowanego jedynie gościa „sprzymierzonych Amerykanów" to znaczy Amerykanów i Kanadyjczyków, oświadczył Roosevelt otwarcie: „Czułem się w Kanadzie zawsze jak u siebie w domu i sądzę że panowie będą zawsze w Stanach Zjednoczonych u siebie w domu". Wyraźniej nie można było powiedzieć tego, że Kanadę uważa się za część Stanów Zjednoczonych, gdzie premier angielski może zaiste być gościem, ale niczym więcej.

Reuter zaznacza, że wspomniane słowa Roosevelta przyjął parlament kanadyjski silnymi oklaskami. Jakżeż te oklaski musiały brzmieć w uszach Churchilla?

Pozatem mowa Roosevelta odznaczała się rzadką płytkością i brakiem treści. Zbyteczna jest polemika z jego obłudnymi zwrotami w tonie wędrownego kaznodziei, jak również i rozważanie jego tez. Na uwagę zasługuje jedynie fakt, że Roosevelt przyznał się do tego, iż wojnę swoją przygotowywał już od wielu lat. „Na rok przed inwazją na Polskę i na trzy lata przed Pearl Harbour, — oświadczył on — zwróciłem uwagę na to, że kontynent amerykański jest zagrożony". Tak samo wówczas, jak i dzisiaj nie przedstawił on dowodu, od kogo i w jakiej mierze grozi Ameryce niebezpieczeństwo.

Tego udowadniać Roosevelt też nie zamierza, ponieważ chodzi mu tylko o to, by pod osłoną tego rodzaju kłamstwa wprowadzać w czyn swoje wojenne zamierzenia. Od czasu swojej osławionej mowy w Chicago pracował ten próżny człowiek dniem i nocą nad tym, by wywołać wojnę. Znane są dzisiaj sprawozdania francuskich i polskich dyplomatów, w których to sprawozdaniach przestępcza i nieszczęsna działalność jego posłów, zwłaszcza Bullita przedstawiona jest w sposób niewątpliwy. Roosevelt poniósłszy w polityce wewnętrznej niebywałe fiasko ze swoją New Deal, szukał przygód w polityce zagranicznej, by móc zadowolić własną ambicję. Wszelkie środki zmierzające do tego celu były dlań dobre. Z radością przyjął zatem propozycję żydowską zwalczania tych, którzy dążą do złamania uprzywiliowanego stanowiska żydów w Europie dla obdarzenia narodów europejskich narodową wolnością.

Roosevelt wydobył też z rekwizytowni tak zwane cztery wolności — w każdym razie pominął on tym razem wyjaśnienia, w jaki sposób urzeczywistni je jego przyjaciel Stalin. Uczynił on jednak coś innego, co zdaje się zasługiwać na uwagę. W mowie swojej nie wspomniał on mianowicie ani słowem o bolszewikach. Może to, czego on nie powiedział, stanowi najgłębszą treść tych poza tym zdawkowych wynurzeń Roosevelta.

(„W. Z.")

**BERLIN. (DNB). Wódz Niemiec przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy nowego posła chorwackiego w Berlinie, profesora dr. Stjepan'a Ratkowic'a i nowego posła rumuńskiego Jon'a Gheorge.**

×

**VIGO. (DNB). Pewien myśliwiec USA wpadł w pełnym locie, jak powiadamiają z Kingston na Jamajce, na budynek szkolny. Przytem osiem osób poniosło śmierć i 15 odniosło rany. Dom został silnie uszkodzony.**

# Droga do katyńskiego lasu

## (Trochę ze wspomnień osobistych i przeżyć)

*Napisał dla pisma wychodzącego w Mińsku „Biełaruskaja Hazieta" kapitan K.*

VIII.

I doszliśmy do tego samego przekonania, że we wszystkich trzech obozach: i w Starobielsku i w Kozielsku i w Ostaszkowie enkawudziści kłamali nam, nie tak sobie, nie przypadkowo, ale ich kłamstwo było systemem, którego się trzymali.

CZERWONE „WYZWOLENIE" ETAP DO OSTATNIEJ DROGI

Była czarowna wiosenna pogoda... Świeciła się zorza i dobrze grzało słońce. Pawliszczowy Bor pachniał słodko iglicami świerków i żywicą... Ale niepokój o przyszłość nie dawał nam się cieszyć tymi wszystkimi czarami, tymbardziej, że tajemnicze pojedyńcze zabieranie oficerów zaczęło się i w Pawliszczowym Borze.

17 maja zostałem i ja zupełnie niespodziewanie zabrany i w towarzystwie silnie uzbrojonej eskorty dowieziony do Moskwy do sławnego więzienia na Łubiance. Od tego czasu straciłem z oczu swoich towarzyszy niedoli i jaki los ich spotkał dowiedziałem się tylko w tym roku po przeczytaniu w gazetach o wykryciu przez władze niemieckie Katyńskiej mogiły.

Ale Timoszenko wykonał przecie podpisaną przez siebie umowę: ofiary bezprzykładnej zwierzęcości bolszewickiej zostały naprawdę przez niego wyzwolone do tego „domu" gdzie kiedyś wszyscy się spotkamy i gdzie zapanuje wieczny odpoczynek.

NA ŁUBIANCE

Na Łubiance siedziało wiele oficerów jeńców przywiezionych tam przez enkawudzistów z różnych obozów, niewiadomo dlaczego. Między innymi trafiłem do wspólnej celi z gen. Władysławem Andersem, który odrazu na początku naszej niewoli trafił do więzienia na Łubiance. Gen. Anders był ciężko ranny i chodził tylko o kulach. Spotykałem się w więzieniu i z innymi polskimi jeńcami. Wszyscy oni strasznie oburzali się na bolszewików za pogwałcenie prawa międzynarodowego i więzienie jeńców... To oburzenie wyrażało się nawet na badaniach, gdzie bodaj wszyscy stawiali oprawcom stale to samo pytanie. Czemu nas wziętych do niewoli oficerów, trzymają w więzieniu. Śledczy, w większości żydzi, odpowiadali nam stale: „Związek Sowiecki kieruje się swoimi prawami. Prawa i zwyczaje państw burżuazyjnych, jego do niczego nie zobowiązuje". Ale my nie zadawalaliśmy się taką odpowiedzią i znowu protestowaliśmy...

Teraz widzę jakimi naiwnymi, poprostu głupimi, musieliśmy się wydawać my i nasze protesty śledczym — enkawudzistom! Jak musieli oni pomiędzy sobą kpić z nas i z naszych praw międzynarodowych! I co znaczyło całe nasze oburzenie, wszystkie te nasze naiwne protesty przed ponurą tragedią Katyńskiego lasu!

Pomimo największej nienawiści do bolszewików, największego oburzenia na ich fałszywość, jednakowoż ani na minutę nie wyobrażaliśmy sobie, jaki los spotkał naszych towarzyszy, którzy kończyli swoją męczeńską drogę w bratniej mogile lasu Katyńskiego.

Nie, my nawet nie pomyśleliśmy naprawdę, że to więzienie na jakie niezasłużył żaden z nas, ohydna Łubianka, było naszym ratunkiem, niechaj sobie tymczasowym, od gwałtownej barbarzyńskiej śmierci na piaskach Katyńskich...

JAK KOT Z MYSZKA

Z więźniami na Łubiance z polskimi oficerami enkawudziści robili różne eksperymenty. Próbowali wziąć ich i „prośbą" i „groźbą" i „strachem" i znużeniem („izmorem")... Często próbowali i innych sposobów np. niektórych wypuszczali niby na wolność i obserwowali przy tym jakich taki więzień ma znajomych, z kim spotyka się, lub utrzymuje bliższe stosunki, żeby potem znowu aresztować go niespodzianie już obciążonego dowodami winy („zdobyczej"). Jednym słowem bawili się z nami jak kot z myszką... Ale bywało i tak, że czasem „myszka" okazywała się sprytniejszą od „kota" i udawało się jej nie tylko uratować się od więzienia, lecz i znaleźć się poza granicami Związku Sowieckiego.

Dla mnie nie ma wątpliwości, że wszystkie „myszki", wogóle ci wszyscy co siędzieli w więzieniach sowieckich oficerowie, znaleźliby się wcześniej czy później w bratniej mogile, gdyby na szczęście nie wybuchła wojna pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim, która zmusiła bolszewików wobec groźby broni niemieckiej zaniechać dzikiego znęcania się nad bezbronnymi.

WSZYSTKIE KOTY SZARE

Jak już wspomniałem większa część oficerów w niewoli bolszewickiej była oficerami rezerwy, którzy włożyli mundury z powodu wojny. Byli pomiędzy nimi ludzie różnych zawodów, różnego pochodzenia, różnych narodowości i różnych światopoglądów, ale w oczach bolszewików żadnej nie było pomiędzy nimi różnicy i nic nie mogło zmienić ich losu. Często kiedy jakikolwiek młodziutki podchorąży rezerwy, nauczyciel ludowy i syn włościanina czy robotnika ośmielił się zaprotestować przeciwko nazwie obszarnik, czy kapitalista, jak nas wszystkich nazywali bolszewicy, odpowiedź była zwykle bez zmiany: „Wy wszyscy jesteście tych samych poglądów".

Oto w tych kilku słowach wyraża się całe podejście bolszewików do zachodnio - europejskiej inteligencji. Bo nie tylko inteligent, ale i każdy wogóle europejczyk, który umiał choć trochę krytycznie myśleć, był w oczach bolszewików ich wrogiem i musiał być w ten czy inny sposób zlikwidowany

(D. c. n.)

# Atak na karawanę statków został odbity

### Walka powietrzna na północnym Oceanie Lodowatym

BERLIN. Silny zespół sowieckich samolotów zaatakował we czwartek w godzinach popołudniowych niemiecką karawanę statków Atak, w którym uczestniczyło 50 samolotów typu Hampden, Boston, I L2 i Airacobra, został wykonany w dwóch falach. Już pierwsza fala ataku została przez ubezpieczenie konwoju powstrzymana przy pomocy samolotów myśliwskich i niszczycielskich. Nieprzyjacielskie samoloty wyrzuciły swoje bomby w próżnię, tylko nieliczne torpedy spadły w zasięgu konwoju, jednak niemieckie statki dzięki szczęśliwemu manewrowaniu uniknęły strat.

W drugiej fali nalotu nie doszło zupełnie do ataku. Samoloty zostały rozproszone i uszły w kierunku wschodnim, przy czym niemieckie myśliwce ścigały je dalej już na terytorium nieprzyjacielskie. Niemieccy lotnicy myśliwscy spotkali się z nieprzyjacielskim zespołem kontratakującym, składającym się z samolotów typu Hurricanes, z którymi nawiązała się walka powietrzna. W przebiegu walk zostały zestrzelone 12 Hurricanes, 8 Airacorba, 5 samolotów typu I L2 i jeden typu Boston. Inny samolot został strącony przez artylerię przeciwlotniczą. Niemieckie lotnictwo nie miało własnych strat. Konwój mógł bez strat kontynuować swą podróż. Zastosowane na froncie Oceanu Lodowatego lotnictwo pod dowództwem generała-majora Roht'a osiągnęło dla ubezpieczenia niemieckiego dowozu posiłków nowy, wielki sukces.

# O spisywaniu i załatwianiu wniosków o zapomogę

## oraz o sporządzaniu kart członkowskich dla członków Związku Zawodowego Okręgu Generalnego Litwy

**SPISYWANIE WNIOSKÓW.**

Wnioski o zapomogę (chorobową, w wypadkach nagłych oraz pośmiertną), winny być doręczone na przewidzianych na ten cel formularzach. Sporządzenie formularzy należy do biura, które potrąca składki na rzecz Związku Zawodowego.

Przy wypełnianiu formularzy należy zwracać uwagę, by były odpowiedzi na wszystkie stawiane pytania. Dotyczy to zwłaszcza ścisłego adresu pocztowego. W razie braku odpowiedzi na pytania powstaje niebezpieczeństwo uchylenia podania, albo też straty cennego czasu w związku z uzupełnieniami oraz zwłoki w użyciu zapomogi przez ubiegającego się o nią.

Każdy wniosek musi być podpisany tak przez wnoszącego wniosek jak i upoważnionego do spisania wniosku.

W odniesieniu do każdego wniosku należy zbadać prawidłowe uiszczenie składek.

**ZAPOMOGA CHOROBOWA**

Zapomoga chorobowa może być pobierana według punktu I/1 wytycznych Związku Zawodowego Okręgu Generalnego Litwy, jeżeli spełnione zostały nieodzowne ku temu warunki. Wnioski o zapomogę chorobową winny być spisane na formularzu U 3. Dodatkowa zapomoga chorobowa Związku Zawodowego przyznawana jest, w przeciwieństwie do świadczeń Zakładu Ubezpieczeń na wypadek choroby, dopiero po skończonym okresie choroby. Wniosek o zapomogę chorobową winien być wniesiony najpóźniej w 7 dni po ostatnim dniu choroby. Później złożone wnioski nie są przyjmowane — są one uważane w zasadzie za uchylone. Jakiekolwiek kroki przeciw temu są bezcelowe.

Czas trwania choroby i wysokość wynagrodzenia, na podstawie którego obliczone są świadczenia Zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby (również w odniesieniu do członków kolejowej kasy chorych) winny być potwierdzone na wzorze wniosku. Do wszechstronnie wypełnionego wniosku należy dołączyć kartę członkowską. Dalsze załatwienie wniosków należy do delegatów okręgowych Związku Zawodowego. Wnioski o zapomogę chorobową załatwiane są tylko przez delegatów okręgowych.

Przekazanie przyznanej zapomogi uskutecznia się nagół przez pocztę. Wypłata gotówkowa na ręce wnioskodawców, zamieszkałych w miejscu siedziby biura okręgowego może nastąpić w wypadkach wyjątkowych. Osoba upoważniona przez wnioskodawcę — uprawniona jest do odbioru zapomogi tylko wówczas, gdy posiada odpowiednie pełnomocnictwo.

Karta członkowska z powiadomieniem o załatwieniu wniosku (formularz U 10 lub U 11) zwraca się temu biuru, które spisało wniosek.

**ZAPOMOGA PIENIĘŻNA W WYPADKU ŚMIERCI.**

Zapomoga pieniężna w wypadku śmierci może być pobierana według punktu I/2 wytycznych Związku Zawodowego Okręgu Generalnego Litwy, jeżeli spełnione zostały nieodzowne ku temu warunki.

Wnioski o pośmiertne winny być spisane na formularzu U 4. Zwracać tu należy uwagę by odpowiedziane były tylko pytania przewidziane dla zapomogi pośmiertnej. W zagłówku formularza należy wyraźnie przekreślić wyraz „zapomoga w wypadkach nagłych".

W odniesieniu do wniosku o zapomogę pośmiertną koniecznem jest w każdym wypadku przedłożenie urzędowego aktu zgonu oraz dowodu wysokości kosztów pogrzebu. Załączniki te wraz z kartą członkowską należy dostarczyć Centrali Związku Zawodowego przez Oddział zapomóg Biura okręgowego. Załatwienie wniosków następuje tylko przez Centralę Związku Zawodowego.

Przekazanie zapomogi pośmiertnej składającemu wniosek następuje w drodze przekazania jej wraz z krótkim powiadomieniem o załatwieniu wniosku (formularz U 12 lub U 13) temu biuru, które spisało wniosek. Jeżeli wypadek śmierci dotyczy członka, karta członkowska, która jest własnością Związku Zawodowego, nie zwraca się już składającemu wniosek. Wypłata gotówką może nastąpić w szczególnych wypadkach. Osoba upoważniona przez składającego wniosek uprawniona jest do podjęcia zapomogi tylko wówczas, gdy posiada odpowiednie pełnomocnictwo.

**ZAPOMOGA W WYPADKACH POTRZEBY**

Zapomoga w wypadkach nagłych może być pobierana według punktu I/3 Wytycznych Związku Zawodowego Okręgu Generalnego Litwy, jeżeli spełnione zostały nieodzowne ku temu warunki. Wnioski o zapomogę w wypadkach nagłych winny być spisane na formularzu U 4. Zwracać tu należy uwagę, by odpowiedziane były tylko pytania przewidziane dla zapomogi w wypadkach nagłych. W zagłówku formularza należy wyraźnie przekreślić wyraz „Zapomoga pośmiertna".

Do wniosku o zapomogę w wypadku nagłym należy w każdym wypadku dołączyć również kartę członkowską oraz napisane przez samego członka podanie z uzasadnieniem wypadku nagłego. Prawdziwość uzasadnienia powinna być potwierdzona przez biuro spisujące na formularzu wniosku.

Wnioski o zapomogę w wypadkach nagłych wraz z odnośnymi załącznikami należy kierować do Oddziału zapomóg Centrali Związku Zawodowego.

Załatwienie wniosków o zapomogę w wypadkach nagłych następuje tylko przez Centralę Związku Zawodowego. Przekaz może być uskuteczniony tylko przez pocztę.

Karta członkowska wraz z krótkim powiadomieniem o załatwieniu wniosku (formularz U 12 lub U 13) zwraca się do tego biura które spisało wniosek.

**SPORZĄDZENIE KART CZŁONKOWSKICH**

Karty członkowskie wystawiają się przez te biuro, które potrąca składki na rzecz Związku Zawodowego. Karta członkowska każdego pracownika zaczyna się od Nr. 1, jeżeli zaś druga i trzecia stronica karty członkowskiej zostały wypełnione, wystawia się dla niego nową kartę Nr. 2 i t. d.

Jako data wstąpienia ustanawia się 1. 1. 1942., jeżeli członek od tego czasu bez przerwy pracował i jeżeli zaś członek zaczął pracować później, jako datę wstąpienia należy wciągnąć pierwszy dzień miesiąca, za który została opłacona pierwsza składka na rzecz Związku Zawodowego. Jeżeli członek po 1. I 1942 zatrudniony był w swym miejscu należy rubrykę w karcie członkowskiej „Data wstąpienia" tak długo niewypełniać aż otrzymane zostaną dane z poprzedniego miejsca pracy. Dolną połowę karty członkowskiej na razie nie wypełnia się. Będzie ona wypełniona tylko w karcie członkowskiej Nr. 2, 3 i t. d., kiedy dotychczasowa karta członkowska będzie już pełna. Ponieważ jako data wstąpienia ustanowiony jest dzień 1. I. 1942 — na drugiej stronie nie odnotowuje się wysokość składek wpłaconych na rzecz Związku Zawodowego w poszczególnych miesiącach 1942 i 1943 roku. Jeżeli członek po 1. I 1942 pracował w innym miejscu, odnośne biuro musi wymagać od poprzedniego biura podania wpłaconych w poszczególnych miesiącach składek związkowych. Należy je następnie odnotować w odpowiednich rubrykach karty członkowskiej. Jeżeli członek z tych lub innych przyczyn nie opłacił należnych od niego składek związkowych, przyczyna tu winna być odnotowana w rubryce odpowiedniego miesiąca. Ostatnią stronę, „Zapomogi" wypełnia dział zapomóg Biura Centralnego lub Okręgu. Całkowicie zapisane karty członkowskie należy odsyłać do Związku Zawodowego Okręgu Generalnego Litwy. Biuro Centralne, Oddział Zapomóg w Kownie, Vytauto Pr. 63. Tu karty te będą deponowane w porządku alfabetycznym.

# Spadek kursów w Nowym Jorku

### Nowe oznaki kryzysu amerykańskiego

LIZBONA. Na giełdzie nowojorskiej w ciągu ostatnich dni doszło do bardzo znacznego spadku kursu, który koła finansowe gospodarcze charakteryzują jako sygnał wielkiego niebezpieczeństwa.

Jak donoszą korespondenci pism angielskich położenie obecne według mniemania miarodajnych znawców gospodarki USA bardzo ma wielkie podobieństwo do stanu przed wielkim krachem w roku 1930, który zapoczątkował szereg najcięższych kryzysów w historii Stanów Zjednoczonych. Amerykańskie sfery handlowe są pełne tłumionej obawy. W związku z tym oczekują rychłego końca obecnej konjunktury wojennej.

Ustąpienie Mussoliniego w tym splocie wydarzeń nie spowodowało, jak to początkowo można było przypuszczać zwyżki, lecz zupełnie przeciwnie — zniżkę na giełdzie.

Fachowiec gospodarczy londyńskiego „Times'a" roztrząsa stan ten w dłuższym artykule i dochodzi do wniosku, że w USA jeden drugiemu już nie wierzy. Sfery handlowe niedowierzają rządowi i uważają, iż nie potrafi on skierować gospodarki amerykańskiej na normalne tory pokojowe. Z drugiej strony rząd uważa gospodarkę prywatną również za nieudolną. Tymczasem za kulisami przygotowują się daleko idące środki zaradcze, zakrojone nie jak obecne, na czas krótki, lecz na stałe. Z drugiej strony istnieją obawy w sferach handlowych, że nowe podatki i kontrola państwa nie dadzą możności spokojnego utrzymania się gospodarce amerykańskiej. To jednak musiałoby wywołać bezrobocie i inne objawy kryzysowe.

Wszyscy korespondenci angielscy wskazują na to, że trudno sobie wyobrazić, jak wielką jest nieufność do Roosevelta w dziedzinie polityki wewnętrznej i gospodarczej. Trudności w wewnętrznej polityce amerykańskiej prawie że nie są do przezwyciężenia. Wszystko jednak usuwa w cień rozpaczliwa obawa przed inflacją. Państwo nie znalazło dotychczas, jak to samo otwarcie przyznaje środka do powstrzymania zmniejszenia wartości pieniądza.

(„W. Z.")

# W Kanadzie również nienawidzą żydów

LIZBONA. Jak powiadamia nowojorskie pismo „PM", musiały być w pogotowiu podczas konferencji w Quebec siły policyjne, aby przeszkodzić wystąpieniom przeciwżydowskim, których terenem w ostatnich czasach było miejsce startu Plage Lawal.

Policja powiadomiła, że będzie stosować bezwzględnie gazy łzawiące i broń palną, o ile francusko-kanadyjscy przeciwnicy żydów spełnią groźby i będą żydów dalej atakować. Rodziny żydowskie, mające swe letniska w okolicach Quebec, jak powiadamia dalej pismo, żyli w ciągłej obawie śmierci i o swe dobra. Żołnierze żydowscy, marynarze i lotnicy zostali pobici w pewnej sali tańca. Grupy młodych francuzów kanadyjskich zatrzymywali wyglądających na żydów przechodniów i żądali okazywania papierów. Szef policji, Bolduk, z Plage Laval oświadczył, że chodzi tu o walkę rasową.

# Pomoc Ameryki

### dla zniszczenia Europy

LIZBONA. Prezydent Roosevelt wyjaśnił w swym zwykłym sprawozdaniu kwartalnym o rozwoju systemu dzierżawczo-pożyczkowego, które tym razem było bogate w słowa i elokwencję, że Związek Sowiecki tylko przez niego i jego pomoc ma możność prowadzić dalej walkę, to jest, że on przyjmuje przed całym światem osobiście odpowiedzialność za największe zagrożenie kontynentu europejskiego od początku historii zachodniej. Roosevelt oświadczył, że od początku systemu dzierżawno-pożyczkowego do dnia 30 czerwca 943 r. Sowiety otrzymały dzierżawno-pożyczkową pomoc w wysokości 2,5 miliarda dolarów.

Roosevelt ma nadzieję, jak oświadczył w swym sprawozdaniu że dobre interes dostaw dzierżawno - pożyczkowych, który już dostarczył Stanom Zjednoczonym wartościowego punktu oparcia, będzie mógł być prowadzony w dalszym ciągu po zakończeniu wojny.

(„W. Z.")

# Anglia w „uścisku"

### amerykańskiego „przyjaciela"

GENEWA. (DNB). Dawniejszy kanadyjski premier ministrów, Viscount Bonnet, mówił w Londynie, jak powiadamia „World Press News" przed czołowymi osobistościami prasy angielskiej. Jest bardzo możliwe, że Anglia straci swe imperium nawet w tym wypadku, gdyby wygrała wojnę. Wszystko polega na tym aby Anglia zabezpieczyła sobie zawczasu komunikacyjne linie lotnicze w obrębie swego imperium, ponieważ w przyszłości komunikacja lotnicza będzie właśnie decydującym czynnikiem dla łączności, tak daleko od siebie odległych terenów.

Od początku dostaw na podstawie umowy o dzierżawach i pożyczkach wytworzył się u wielu Anglików stan psychiczny tego rodzaju, że gdyby oni swe poglądy wypowiedzieli otwarcie, mogliby obrazić USA.

Należałoby usunąć tę fałszywą bojaźń. Jeśli Anglik względem Amerykanina nie odzyska zaufania we własne siły, wtedy istnieje niebezpieczeństwo, że Anglia może swe imperium utracić.

# Bolszewizacja Afryki Północnej

### postępuje naprzód

PARYŻ. (DNB). Wysłanie sowieckiego ambasadora do Algieru daje prasie paryskiej powód do wskazania na niebezpieczeństwo dalszego przenikania bolszewizmu.

Pismo „Cri du Peuple" w artykule wstępnym między innymi powiada, że Afryka północna pod małym Litwinowem „napewno jest w dobrych rękach". Nie ma dnia, aby nie otrzymano dalszych dowodów o planach bolszewizacji. W kasynie algierskim obraduje komisja komunistyczna pod przewodnictwem profesora uniwersytetu, pozatem przy było sześćdziesięciu przedstawicieli komisji sowieckich. Najście jest wyraźne. „Aujourd'hui" mówi w artykule wstępnym „Moskwa wie dobrze, czego chce. Wszystko wskazuje na wzmożenie bolszewizacji Wielkiej Brytanii i Afryki północnej.

# Obwieszczenie

## Litewskiej Izby Gospodarczej

### Dotyczy: Składki za rok kalendarzowy 1943

I.

Na podstawie rozporządzenia w sprawie samorządu gospodarki w Kraju Wschodnim (VBZ. RKO. S. 84/1941 i S. 109/1942) ściąga Litewska Izba Gospodarcza następujące w dekrecie RKO z 26. 3. 1943 i z 29. 6. 1943 — III Abl. Wi. na rok kalendarzowy 1943 ustalone składki:

1. Składkę zasadniczą od każdego przemysłowca, względnie przedsiębiorstwa w wysokości RM. 6. —
2. Pogłówne za każdego pracownika zatrudnionego przez przemysłowca, wzgl. w przedsiębiorstwie w wysokości RM. 3, —
3. Składkę od obrotu w wysokości 1,8 pro mille za czas od 1,1 — 31. 12. 1943. Po uprzednim uzyskaniu zgody izby gospodarczej płacą przedsiębiorstwa handlu hurtowego składkę od obrotu w wysokości 0,9 pro mille. Banki płacą zamiast składki od obrotu 0,1 pro mille sumy bilansu brutto w dniu 31. 12 1942.

II.

W sprawie uiszczenia składki otrzymają przedsiębiorstwa zawiadomienia. Po otrzymaniu zawiadomienia należy dokładnie wypełnić dołączony do niego przekaz i po przekazaniu składki odesłać go do Izby Gospodarczej w Kownie.

Obliczoną przez siebie składkę należy uiścić natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia. Wpłaty można dokonać:

1. na nasze konto Nr. 906/161 w banku dewizowym w Kownie
2. na nasze konto Nr. 617 w banku spółek w Kownie, lub
3. przekazem pocztowym do Litewskiej Izby Gospodarczej, Kowno, Daukanto str. 11.

**Zwraca się wyraźnie uwagę na to, że wpłaty składek należy dokonywać nie do zarządu finansowego, lecz jedynie tylko do Litewskiej Izby Gospodarczej.**

Członkowie, którzy nie otrzymają zawiadomienia, są obowiązani zażądać go w Izbie Gospodarczej w ciągu miesiąca od chwili ogłoszenia niniejszego obwieszczenia (nowo otwarte przedsiębiorstwa lub przedsięwzięcia w dniu otwarcia).

III. Spółdzielnie ureguluja składki dopiero w późniejszym okresie, dlatego wolne są one chwilowo od obowiązku żądania zawiadomienia o ściąganiu składek.

IV. Składki stanowią ciężary publiczne. W wypadkach nieterminowego uiszczenia składek dolicza się sumę dodatkową za zwłokę, następuje też ściągnięcie składek w drodze przymusowej. W wypadkach przejścia przedsiębiorstwa w inne ręce, przechodzi też obowiązek uiszczenia składki na następcę, jeśli poprzednik nie dokonał wpłaty.

Składki są zasadniczo płatne z góry i dlatego należy je uiszczać w pełnej wysokości nawet wówczas, gdy następuje wyeliminowanie przedsiębiorstwa lub zakładu przemysłowego przed upłynięciem roku kalendarzowego.

Kowno, 28 sierpnia 1943 r.

**Litewska Izba Gospodarcza**

## ZE SPORTU

# LGSF przegrywa z Szarunasem

W niedzielnym meczu Szarunas odniósł nieoczekiwane zwycięstwo nad mistrzem Wilna LGSF-em, w stosunku 2:1 (1:0).

Zwycięstwo to zostało odniesione przez naprędce skleconą drużynę (organizatorzy zapowiadali że Szarunas wystąpi we wzmocnionym składzie!), która przez pierwsze 45 minut grała w dziesiątkę. Zwycięstwo należy przypisać nie wyjątkowej grze Szarunasa, ale beznadziejnemu w tym dniu atakowi mistrza Wilna i szczęściu bramkarza — Sienkiewicziusa II.

Jednak anemią strzałową nie można tłumaczyć porażki. Drużyna, która posiada w składzie 8 reprezentantów Wilna nie ma prawa przegrywać z graczami, nie reprezentującymi żadnej klasy. W drugiej połowie drużynę zwycięzców zasilił Stundis (normalnie LGSF), dzięki któremu atak Szarunasa potrafił nawiązać grę otwartą i czasami nawet zagrażać bramce Parkitnego.

Mecz w sumie nie ciekawy, gra chaotyczna, forma graczy reprezentacyjnych pozostawia dużo do życzenia. Organizacja meczu b słaba. Opóźnienie meczu o 30 minut, brak jednolitych strojów (mecze na ogół przynoszą niezły dochód, a strojów i butów graczom kierownictwo nie może kupić), „popisy" gimnastyczne i lekkoatletyczne chłopców na skoczni i boisku w czasie zawodów powinny w końcu być przez organizatorów zlikwidowane.

Obie bramki dla zwycięzców zdobył Alekso, honorową bramkę dla LGSF-u strzelił Ludkiewicz. Drużyny grały w następujących składach: LGSF — Parkitny, Sližius, Paszkiewicz, Siergiejew, Urban, Kleczkauskas (Rączko II), Ludkiewicz, Tumasz II, Tumasz I, Rączko II (Kleczkauskas), Klimas. Szarunas — Sienkiawiczius II, Grabažys, Mandejka, Toczyłauskas, Dobrowolskis, Uzdonas, Alekso, Wysockis, Stundis, Raudonikis, Saunoris II.

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasłużyli: Dobrowolskis i Grabažys.

Sędzia meczu p. Cenfeldas bez zarzutu. (K)

## Wermacht — Kajlis

Dzisiaj dn. 1 września o godz 17.30 na Pióromoncie piłkarska drużyna garnizonu spotka się w meczu rewanżowym z Kajlisem. Faworytem meczu jest drużyna fabryczna, która wystąpi z Urbanem, Zawieją i Stundiem na czele. Ceny biletów: 0,50, 1, 1,50 RM. (K)

## Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

**Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.**

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

# Z dnia

**1 Wrzesień** — ŚRODA. Idziego Op.

Wschód słońca 4.23. Zachód słońca 18.14

**W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 19.50 do 04.50.**

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 30-go sierpnia do 6-go września następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 4 (tel. 762), apteka Nr 5 przy ul. Wielkiej 23 (tel. 329), apteka Nr. 9 przy ul. Kowieńskiej (dawna Kijowska) 2 (tel, 490), apteka Nr. 12 przy ul. Nowogródzkiej 89 (tel. 655), apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), apteka Nr. 20 przy ul. Jagiellońskiej 1 (tel. 1729), apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu (dawna Legionowa) 10 (tel. 468). (k)

— DAJĄ SÓL I CUKIER. Mieszkańcy miasta Wilna na kartki 20 okresu aprowizacyjnego otrzymają sól. Niektóre „Ruty" rozpoczęły wydawanie cukru.

— WYSOKIE PREMIE ZA NASIONA OWOCOWE. Komisarz Generalny wyznaczył wysokie premie za dostarczone nasiona owocowe. Za 1 kg. dostarczonych nasion grusz — 20 RM. i 12 pkt Za 1 kg. dostarczonych nasion jabłek — 15 RM. i 10 pkt. Za 1 kg. dostarczonych nasion śliwek—5,5 RM. i 3 pkt. Za 1 kg. dostarczonych nasion wiśni i czereśni — 3 RM. i 2 pkt. Skup nasion jesiennych trwać będzie do dnia 10 b.m. nasion zimowych do dnia 20 grudnia.

— ZA NIELEGALNE PLANTACJE TYTONIOWE GROŻĄ SUROWE KARY. Wszyscy hodowcy którzy posiadają niezarejestrowane plantacje tytoniowe będą karani oprócz grzywny przymusową dostawą surowca do punktów skupu. W wypadku niedostarczenia określonej ilości tytoniu grożą kary pieniężne i cofnięcie pozwolenia na uprawianie tytoniu. (Ł)

— SKUTKI PIJAŃSTWA. W czasie pijatyki w dniu 29 sierpnia 36-letni Biełobokow Aleksander (Balnių 5/7—15) i Wogosewicz Jan (Zvėryno 32—2) pokłócili się. Doszło do bójki. Biełobokow otrzymał dwie kłute rany w klatkę piersiową i ramię. Wogosewiczowi rozbito głowę. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, które opatrzyło rannych

— PORACHUNKI OSOBISTE Na 54 letniego Koziełło Władysława (zam. Tekintojtas 12—6) napadli w dniu 29 sierpnia jacyś ludzie, którzy zadali mu nożami kilka ran kłutych. Ofiarę napadu przewiozło Pogotowie do szpitala św. Jakuba.

# „Głęboka żałoba!"

## Gazeta „Sora" o zgonie króla Borysa

SOFIA. (DNB). Urzędowa gazeta bułgarska „Sora" opublikowała w niedzielę w związku ze śmiercią króla Borysa i wprowadzeniem na tron króla Szymona naczelny artykuł, w którym mówi się:

„Głęboka jest żałoba narodu bułgarskiego, gdyż Wielki Zmarły był nie tylko ukochanym władcą o wspaniałych ludzkich cnotach i o prawdziwym i głębokim współczuciu dla cierpień narodu. Król Borys, z powodu niezachwianej wierności wobec narodu, głębokiej mądrości królewskiej i z powodu rzadko spotykanego taktu podczas panowania, był dla narodu bułgarskiego przedmiotem gorącej miłości i nieograniczonego zaufania, źródłem najśmielszych i niewzruszonych nadziei. Ukochany Król opuścił nas w tych godzinach, kiedy jest on nam najbardziej potrzebny".

„Niepocieszona jest nasza żałoba, ale nie powinniśmy poddawać się przygnębieniu. Ziemia przyjmie doczesne szczątki jego wspaniałej osobistości. Duch jego zostanie jednak między nami. Pozostawił on nam drogi skarb i dał nam rozkaz, nie rozpaczać po jego śmierci, znieść dzielnie ciężką stratę, tak, jak on sam znosił wszystkie próby życiowe, jeszcze bardziej skupić swe siły narodowe dookoła kierownictwa państwa, wokół jego dostojnego syna, ażeby utrzymać zjednanie Bułgarów i dać narodowi bułgarskiemu jeszcze większe siły, dla których on, wielki król, poświęcił swą pracę i troski i wreszcie swoje serce. —Tylko w ten sposób staniemy się godni jego wielkiego testamentu. Tymczasem my będziemy w życiu narodu bułgarskiego realizować te cele, dla których on, zmarły król, pracował do ostatniej swej godziny.

Schylamy głowy z czcią przed śmiertelnymi szczątkami ukochanego przez wszystkich władcy. Niech żyje Jego Królewska Mość, król Szymon II. Niech żyją zjednoczeni Bułgarzy, niech żyje wojsko bułgarskie".

## Mieszkańcy!

**Chrońcie swe życie przed bombami lotniczymi**

**Przystąpcie natychmiast do pracy!**

# Zatopiono

## 32 anglo-amerykańskie okręty wojenne w ciągu niespełna dwóch miesięcy

TOKIO. (DNB). Japońskie czasopismo „Yomiuri Hotschi" opublikowało listę nieprzyjacielskich strat od dnia 30-go czerwca w rejonie wysp Salomona. Straty w ludziach nieprzyjaciela wynoszą ponad 20 tys. osób. Oprócz podanych przez komunikat cesarskiej głównej kwatery liczby strat w okrętach, zostały jeszcze zatopione: jeden kontrtorpedowiec, siedem łodzi torpedowych, jeden ścigacz i cztery statki transportowe, a zostały uszkodzone 5 kontrtorpedowców, 7 łodzi desantowych, 1 ścigacz i 4 transportowce. Zestrzelono 433 samoloty, na ziemi zaś zniszczono 78. Jeżeli zsumujemy te dane liczbowe z podanymi przez cesarską główną kwaterę nieprzyjacielskimi stratami, to otrzymamy liczby: dziewięć krążowników, jedenaście kontrtorpedowców zatopionych, cztery krążowniki i osiem kontrtorpedowców uszkodzonych w czasie od końca czerwca do 25 sierpnia.

SZTOKHOLM .(DNB). Osiedli w Londynie Hindusi urządzili w niedzielę w dzielnicy Holborn publiczną manifestację, domagając się niepodległości swej ojczyzny i piętnując nominację Wawella na wicekróla Indyj.

**Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!**



Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".